



Żegnajcie wakacje!
Tegoroczne lato odeszło w dal, zaczęła się już jesień. W tym roku stoją przed nami różne wyzwania. Wielu z nas zapomniało, jak wygląda prawdziwa szkoła - ta sprzed epidemii. Mamy nadzieję, że kolejne fale wirusa nie przeszkodzą nam w spotkaniach z przyjaciółmi, kolegami i koleżankami z klasy. Z niecierpliwością czekamy na nowe wycieczki, wyjścia do teatru i kina.
Redakcja

Z cyklu *ludzie z pasją*

Zuzanna Społowicz zdobywczyni złotego medalu w WKKW.

Martyna Myśliborska: *Bardzo dziękuję Ci, że chciałaś odpowiedzieć na kilka pytań. Wiele koleżanek i kolegów z zapartym tchem śledzi Twoje ostatnie sukcesy sportowe w jeździe konnej. Odpowiedz nam proszę od czego zaczęła się Twoja przygoda z końmi? Jak długo jeździsz i kto tak naprawdę zaraził cię miłością do koni.*

Zuzanna Społowicz: Jeżdżę praktycznie od urodzenia. Tak naprawdę wychowałam się w siodle. Zaczęło się od oprowadzania, potem lonży, a następnie jazdy samodzielnej i skoków. Oj, zawsze ciągnęło mnie do koni i spędzania z nimi najwięcej czasu. Myślę, że z miłością do koni się urodziłam.
M.M: *W ostatnim czasie odniosłaś ogromne sukcesy: złoty medal w Mistrzostwach Polski Juniorów, złoty medal w Mistrzostwach Dolnego Śląska seniorów CNC2*, kwalifikacje do mistrzostw Europy w 2022r. Jakie to uczucie?*

Z.S: To cudowne uczucie, jak codzienne parogodzinne treningi przynoszą takie wyniki.

M.M: *Zdobywanie takich sukcesów wiąże się z ciężką pracą. Powiedz nam, ile dni w tygodniu trenujesz i jak godzisz treningi z nauką?*

Z.S: Trenuję codziennie zwykle po dwie-trzy godziny, a w weekendy po trzy-cztery godziny. Nie jest tak łatwo.

M.M: *Pomimo tego, że masz 14 lat, wystartowałaś w kategorii juniorskiej. Pozwoliły na to posiadane kwalifikacje.*

Z.S: Kwalifikacje są potrzebne, aby jeździć na wyższe konkursy np. do tego, żeby wystartować w 2**, trzeba minimum dwa razy przejechać 1* z klasyfikującym wynikiem.

M.M: *Czy pamiętasz swoje pierwsze zawody? Ile miałaś lat?*

Z.S: Kiedy startowałam w pierwszych zawodach miałam 8 lat. Startowałam wtedy na kucyku Chantale.

M.M: *Obecnie jazda konna zrobiła się bardzo modna. Czy aby jeździć konno potrzebne są specjalne predyspozycje?*

Z.S: Jazda konna dla wielu ludzi jest rodzajem atrakcji lub spędzania wolnego czasu w inny sposób. Ale żeby jeździć zawodowo trzeba poświęcić wiele więcej czasu i energii, a przede wszystkim cierpliwości. W tym sporcie nie wszystko zależy od jeźdźcy ale też od konia. Wymagane jest bardzo dobre zgranie konia z jeźdźcą.

M.M: *A jakie rady dałabyś tym, którzy dopiero rozpoczynają przygodę z koniem?*

Z.S: Ciężko powiedzieć o radach, ze względu na to że każdy jest inny, ale myślę, iż przede wszystkim potrzeba czasu, spokoju, treningów i cierpliwości.

M.M: *Zuziu, Twoje plany na przyszłość?*

Z.S: Mamy sporo planów na przyszłość, ale tak naprawdę o wszystkim staramy decydować się na bieżąco, bazując na naszej obecnej w danym momencie formie.

M.M: *Bardzo dziękuję Zuziu za wywiad. Trzymam za Ciebie kciuki na najbliższych zawodach i życzę zdobycia Złotego Medalu na Mistrzostwach Europy.*

od redakcji: *W zeszły weekend zakończył się sezon Pucharu Polski WKKW gdzie Zuzia zdobyła srebrny medal w kategorii Junior. Gratulujemy*



Puchar Polski WKKW 2022 Zuzanna Społowicz



Kocham :) foto

Zuzanna Społowicz

Dzień Chłopaka w naszej szkole

Dzień Chłopaka to święto nastolatków. Ponoć najdłuższą tradycję ma ten dzień w Japonii, bo aż od... VI w. naszej ery. W tym dniu rodziny się cieszyły z rozwoju i postępów w nauce męskich przedstawicieli swojej rodziny.

Święto oczywiście od tego czasu wiele się zmieniło, ale w wielu rodzinach wciąż jest żywa tradycja Święta Chłopca. Znakiem tego dnia jest karp, który uważany jest za symbol siły, energii i odwagi, gdyż ta ryba może płynąć pod prąd wodospadów i rwących strumieni. Nietrudno się domyśleć, że w kulturze japońskiej oczekuje się od chłopców też takich cech, by byli wytrwali i pokonywali przeszkody.

Tyle o pochodzeniu święta, a jak my się bawiliśmy w ten dzień.

Wiele klas odwiedziło chojnowskie pizzerie, by po tak długim okresie odosobnienia znów spokojnie i wspólnie sobie porozmawiać przy stole z pachnącą i przez wszystkich lubianą pizzą.

Inni ruszyli na wycieczki bądź spędzili ten dzień w klasie, ale najważniejsze, że żadne dziewczyny nie zapomniały o swoich kolegach z klasy i wszyscy razem spędziliśmy godziny wychowawcze na pogawędkach i wspominaniu dawnych przedpandemicznych i bezmaseczkowych czasów.

redakcja



POD I NAD ZIEMIĄ

Pewnego jesiennego dnia razem z trzema klasami VA, VB oraz VD pojechaliśmy na wycieczkę do Mirska, Krobicy i Świeradowa Zdroju. Wyjechaliśmy o ósmej rano.

Po półtorej godzinie podróży dojechaliśmy do Mirska, gdzie atrakcją była nieczynna wieża ciśnień, która została przerobiona w wieżę widokową. Wejście na tą budowlę było doprawdy przerażające, bo schody były zrobione z krat. Na szczycie użyliśmy lornetek, dzięki którym można było podziwiać piękne widoki w okolicy.

Następnie pojechaliśmy do kopalni Św. Jana w Krobicy. Przed wejściem założyliśmy kaski. Przemieszczaliśmy się po tym miejscu w piętnastoosobowych grupach, ponieważ korytarze tam były wąskie i niskie. Przewodnik opowiadał nam o minerałach i niesamowitych historiach, które zdarzyły się górnikom. Jedną z nich była o górniku Hansie który zlekceważył złe przecucia dziewczyny i wybrał się do kopalni w ten pechowy dzień. Gdy był około 10 metrów pod ziemią, osunęły się skały i zmiażdżyły mu nogi. Towarzysze nie mogli go wydostać. Dopiero po kilku latach odnaleziono jego kości, przy których było wyryte imię - Hans.

Ostatnim punktem wycieczki był taras widokowy „Sky walk”. Po wejściu na samą górę byliśmy 62 metry nad ziemią. Potem stanęliśmy na szklanym balkonie oraz na siatce utrzymującej nawet 17 ton. Na końcu zjechaliśmy ze zjeżdżalni, na której można było się rozpędzić do 20 kilometrów na godzinę.

Według nas, wycieczka była bardzo udana i na długo nie zapomnimy tego dnia.

Hanna Seweryniak VD

Hanna Małecka V



WSZYSTKIE KOLORY JESIENI

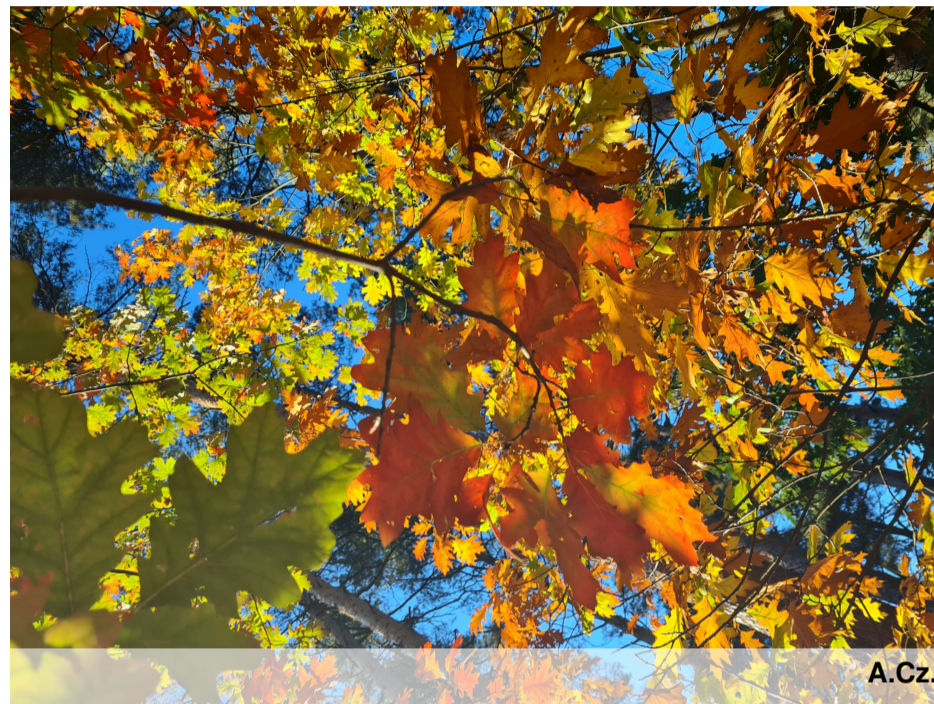
Jesień to chyba najpiękniejsza pora roku, zaczyna się 23 września, a kończy 22 grudnia. Zanim dni staną się krótkie, szare i deszczowe, możemy jeszcze nacieszyć się przyjemnym ciepłem, słońcem i pięknymi barwami.

Żadna pora roku nie jest tak kolorowa jak jesień. Drzewa mieniają się wszystkimi odcieniami czerwieni, żółci, zieleni i brązu. Występują coraz częściej poranne mgły, a ponoć, *gdy jesień zamglona, zima zaśnieżona*. Ciekawe, czy w tym roku będziemy cieszyć się prawdziwą zimą?

Jesień inspirowała wielu poetów, a chyba najbardziej znany jest wierszyk Marii Konopnickiej:

Jesienią, jesienią
Sady się rumienia,
Czerwone jabłuszka
pomiędzy zielenią

MK



A.Cz.



A.Cz



bw

ZLEPEK Gazeta Uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 im. Janusza Korczaka
Numer zredagowali: Martyna Myśluborska, Hanna Seweryniak, Hanna Małecka, Hanna Rudziak
Opiekun: Beata Wawrzeńczyk